

Sygn. akt: IV Ca 826/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Waław Banasik (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Kamińska SSO Joanna Świerczakowska
Protokolant:	sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 r. w P.

sprawy z powództwa T. S. (1)

przeciwko P. S.

o zmianę uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 27-03-2015 r.

sygn. akt I C 3260/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 i powództwo oddala oraz zasądza od T. S. (1) na rzecz P. S. kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala apelację powódki;
3. zasądza od T. S. (1) na rzecz P. S. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

IV Ca 826/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12.11.2013 r. skierowanym przeciwko P. S. powódka T. S. (1) wniosła o zmianę uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę w wysokości 1.400 zł miesięcznie płatną przez pozwanego na jej rzecz do 10-ego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności, płatną od momentu opuszczenia przez nią darowanej pozwanemu nieruchomości tj. od kwietnia 2013 r., zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Płocku wyrokiem z dnia 27 marca 2015 r. w sprawie I C 3260/13 zmienił uprawnienie T. S. (1) wynikające z umowy z dnia 26 czerwca 2001 r. polegające na obowiązku zapewnienia uprawnionej opieki do śmierci na dożywotnią rentę i zasądził od P. S. na rzecz T. S. (1) tytułem dożywotniej renty kwotę 600 zł miesięcznie płatną do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z kwot, oddalił powództwo w pozostałej części i nakazał pobrać od P. S. kwotę 1.894,90 zł. tytułem zwrotu części nieuiszczonej opłaty sądowej oraz części wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Płocku, w pozostałym zakresie zniósł między stronami koszty procesu.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Dnia 26 czerwca 2001 r. powódka T. S. (1) i jej synowie: T. S. (2) i pozwany P. S. sporządzili przed notariuszem w P. umowę darowizny i darowizny w trybie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (...), mocą której T. S. (1) i T. S. (2) przenieśli na P. S. swoje udziały we współwłasności gospodarstwa rolnego o pow. 13,82 ha położonego w W. gm. B. składającego się z działek ewidencyjnych nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Płocku prowadzi księgę wieczystą, wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz ciągnik (...). P. S. na nabytej nieruchomości ustanowił nieodpłatnie na rzecz T. S. (1) dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w dwóch izbach mieszkalnych od strony południowej, ogrzanych i oświetlonych przez nabywcę, a nadto zobowiązał się zapewnić uprawnionej opiekę do śmierci, prawo swobodnego poruszania się po całym obejściu oraz wyprawienie pogrzebu wg miejscowego zwyczaju. Służebność była wykonywana w sposób w zasadzie prawidłowy do 2005 r., czyli do momentu zawarcia związku małżeńskiego przez pozwanego. Później zaczęły się nieporozumienia, które z upływem lat nawarstwiały się, aby w końcu doprowadzić do tak złych i wrogich relacji między stronami, że skutkowały one opuszczeniem domu przez powódkę w kwietniu 2013 r.

Powódka T. S. (1) po wyprowadzeniu się z domu zamieszkała w (...) mieszczącym się w N., a od dnia 01 lipca 2014 r. została przeniesiona wraz z innymi pensjonariuszami do nowego obiektu w miejscowości W.. Miesięczna odpłatność za pobyt wynosi 2.300 zł. Powódka otrzymuje emeryturę rolniczą w wys. 1.200 zł. Choruje na nadciśnienie tętnicze, od 2004 r. uznana za trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji z uwagi na utrwalone upośledzenie funkcji narządu ruchu I porusza się z trudem przy pomocy dwóch kul I. Jest osobą elokwentną, dobrze zorientowaną w swojej sytuacji, w przeszłości była ławnikiem sądowym. Zamiarem powódki nie jest odebranie synowi P. S. darowanego gospodarstwa, lecz w miarę godne życie, bez lęku i obawy.

Sąd Rejonowy uznał, że z treści aktu notarialnego wynika, że umowę zawarto w celu uzyskania świadczenia rolniczego przez T. S. (1). Ponieważ pozwany nie kwestionował, iż łącząca strony umowa nazwana „darowizną”, zgodnie z wolą zawierających ją, była w swojej istocie umową dożywocia, w której poza świadczeniem opieki pozwany ustanowił na rzecz powódki służebność osobistą mieszkania, Sąd I instancji takie ustalenia co do rodzaju umowy poczynił, uznając je za własne.

Analiza zakresu art. 908 § 1 i 2 k.c. wskazuje jedynie na to, że zakres zobowiązania nabywcy nieruchomości z umowy dożywocia określa art. 908 § 1 k.c. a obciążenie nieruchomości przez ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego jest dodatkowym postanowieniem umownym, które ustawodawca dopuszcza i przyjmuje do treści umowy dożywocia, nie ustanawiając jednak w tym zakresie *lex specialis* w stosunku do postanowień ustawy, co do ograniczonych praw rzeczowych. Istnieje bowiem podstawowa różnica pomiędzy zobowiązaniami wynikającymi z umowy, a świadczeniami wynikającymi z ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego. Zgodnie z art. 908 § 2 k.c. konstrukcja dożywocia stanowi, że służebność należy do treści prawa dożywocia. Okoliczność ta jednak nie zmienia istoty i zasad jakimi rządzi się ograniczone prawo rzeczowe -

służebność osobista. Z określenia użytego w ustawie, że służebność osobista należy do treści prawa dożywocia nie można wnioskować, iż zmiana służebności osobistej na rentę dopuszczalna możliwa jest na podstawie art. 913 k.c.

Ograniczone prawo rzeczowe, jakim jest służebność zgodnie z art. 303 k.c. może zostać zmieniona na rentę, ale tylko wówczas, gdy z takim żądaniem wystąpi właściciel nieruchomości. Oznacza to, że w zakresie zmiany świadczenia

prawa służebności należy stosować przepisy dotyczące ograniczonych praw rzeczowych, a nie zobowiązań umownych. Konsekwencją tego stanowiska jest uznanie, że żądanie powódki dotyczące zmiany świadczenia korzystania z mieszkania, a wynikające z obciążenia nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym - służebności osobistej nie zasługuje na uwzględnienie co do zmiany na rentę dożywotnią, gdyż z żądaniem takim wystąpiła osoba nieuprawniona. Oznacza to, że powódka nie ma legitymacji prawnej do występowania z takim roszczeniem i żądanie w tym zakresie Sąd Rejonowy oddalił.

Na pytanie - czy w przedmiotowej sprawie są podstawy do zmiany prawa ustanowionego w akcie notarialnym na rentę należy odpowiedzieć pozytywnie, ale tylko co do jednego elementu jego prawa - sprawowania dożywotniej opieki, gdyż tylko ta część ustanowionego prawa jest dożywociem. Strony zachowują się względem siebie wrogo. Nie wyrażają woli jakiegokolwiek kompromisu. Z twierdzeń powódki wynika, iż nie widzi ona szans na powrót do domu z uwagi na obawę agresji pozwanego, który nawet na rozprawie zachowuje się nie tylko wrogo, ale wręcz agresywnie wobec niej. Powódka pragnie spokoju, życia bez lęku i obaw, a takie warunki znalazła w domu opieki. Jednakże styczność stron powoduje konflikty i wzajemne pretensje, uniemożliwiające faktycznie wykonywanie umowy dożywocia. Umowa utraciła - z przyczyn leżących po stronie zobowiązanego P. S. - jakkolwiek społeczny sens. Powódka z racji wieku i stanu zdrowia już potrzebuje i w przyszłości będzie potrzebowała wsparcia i pomocy, jednak konflikt z pozwanym uniemożliwia wykonywania świadczeń, jakie przysługiwałyby jej na podstawie umowy. Zachowania pozwanego nie dają gwarancji wywiązywania się z zawartej umowy. W tej sytuacji Sąd Rejonowy zamienił na rentę tylko jeden składnik ustanowionego aktem notarialnym prawa składającego się z: ograniczonego prawa rzeczowego - dożywotniej służebności osobistej mieszkania i prawa swobodnego poruszania się po całym obejściu, zapewnienie opieki do śmierci (element dożywocia), wyprawienie pogrzebu według zwyczaju miejscowego. Tym składnikiem jest zapewnienie opieki do śmierci. Wyprawienie pogrzebu również stanowi element dożywocia, jednak jako świadczenie jednorazowe na wypadek śmierci nie podlega z przyczyn oczywistych zamianie na rentę, która jest świadczeniem powtarzającym się. Obowiązek ten pozostaje w mocy i w dalszym ciągu spoczywa na pozwanym.

W ustaleniu wysokości renty Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z dziedziny rolnictwa dr L. B.. Zdaniem biegłego opłata za sprawowanie opieki nad powódką wynosi nie mniej niż 600 zł miesięcznie. Sąd I instancji uznał to stanowisko za rozsądne, zgodne z realiami życia wiejskiego, które biegły zna z racji wykonywanej pracy i zamieszkania.

O kosztach procesu w wys. 1.894,90 zł orzeczono w oparciu art. 98 k.p.c, art. 100 k.p.c. przyjmując, że pozwany wygrał sprawę w 43% . Opłatę sądową

ustalono na kwotę 1.330 zł, zatem 43% od tej kwoty to 571,90 zł, zwrot kosztów

podróży świadka to kwota 41,80 zł plus koszt opinii biegłego 3.035,50 zł – 43%

od tych kwot to kwota 1.323 zł. Zatem kwota łączna należna od pozwanego to 1.894,90 zł. Powódka była w całości zwolniona od kosztów sądowych. Strony działał przy pomocy profesjonalnych pełnomocników, zatem w tym zakresie koszty procesu zostały wzajemnie zniesione pomiędzy stronami.

Apelację od tego wyroku złożyły obie strony.

Powódka T. S. (1) zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 913 § 1 k.c. poprzez, iż zamianie na dożywotnią rentę nie może podlegać objęte treścią dożywocia uprawnienie do mieszkania, podczas gdy wskazany przepis jednoznacznie stanowi, iż na dożywotnią rentę mogą zostać zamienione wszystkie uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia oraz poprzez uznanie, iż pomimo spełnienia przesłanek z niego wynikających tj. braku możliwości pozostawania w bezpośredniej styczności przez strony, zamianie na dożywotnią rentę winno zdaniem Sądu podlegać jedynie objęte treścią dożywocia uprawnienie powódki do otrzymania opieki od pozwanego, przy jednoczesnej odmowie zamiany na rentę uprawnienia do mieszkania,

2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. poprzez sprzeczne z zasadami współżycia społecznego uznanie, iż pomimo istnienia głębokiego konfliktu pomiędzy stronami i spełnienia przesłanek z art. 913 § 1 k.c. do zamiany wszystkich uprawnień objętych dożywociem na rentę, powódce należy się jedynie kwota 600 zł jako renta z tytułu opieki, co prowadzi do ewidentnego pokrzywdzenia powódki, która tym samym została pozbawiona przez Sąd realnej możliwości korzystania z pozostałych uprawnień objętych treścią dożywocia, jak również uzyskania z tego tytułu świadczenia pieniężnego

3. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez błędną ocenę opinii biegłego z zakresu rolnictwa i w rezultacie tego błędne ustalenie, iż przy wzięciu pod uwagę kosztu opieki wskazanego przez biegłego na 10 zł za godzinę, miesięczny koszt opieki powódki winien wynosić w sumie jedynie 600 zł.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany P. S. zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 913 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż między powódką a pozwanym wytworzyły się takie stosunki, że nie można wymagać od nich, żeby pozostawali nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, co skutkowało zamianą prawa dożywocia na dożywotnią rentę,

2. naruszenie prawa materialnego - art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, iż żądanie powódki w przedmiocie zamiany dożywocia na rentę nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (w sytuacji przyjęcia przez Sąd istnienia przesłanek do zastosowania art. 913 § 1 k.c.), gdy wytworzenie się takich stosunków było wyłącznie wynikiem działań podejmowanych przez moją matkę,

3. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie, że materiał dowodowy zebrany w sprawie uzasadnia przyjęcie zasadności żądań powódki w zakresie zamiany dożywocia na rentę ze względu na wytworzenie się stosunków uniemożliwiających pozostawanie stron w bezpośredniej ze sobą styczności oraz bezkrytyczne oparcie wysokości przyznanej na rzecz powódki dożywotniej renty na wyliczeniu zawartym w opinii szacunkowej biegłego L. B. pomimo braku jakiegokolwiek uzasadnienia podanej przez niego kwoty 600 zł w stosunku miesięcznym.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości na koszt powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenia prawa materialnego, jest zasadna. Sąd II instancji, przyjmując za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Rejonowy, nie podziela zapatrywania tego sądu w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego.

Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalil się pogląd, że postępowanie apelacyjne prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, o czym najlepiej świadczy sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje „sprawę” a nie „apelację” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 Nr 1, poz. 7, a przede wszystkim uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55). Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji dotyczących naruszeń prawa materialnego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa

materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego zabranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny (art. 382 k.p.c.), przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 93). W postępowaniu przed Sądem Rejonowym, jak i w apelacji, żadna ze stron nie wytknęła Sądowi I instancji błędności uznania łączącej strony umowy za umowę dożywocia. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, ustalonych zresztą przez Sąd Rejonowy, nie sposób uznać tej umowy za umowę inną niż darowizna z ustanowieniem służebności osobistej.

W ujęciu art. 888 k.c. darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Elementem przedmiotowo istotnym tej umowy jest zatem bezpłatność, polegająca na tym, że świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Świadczenie darczyńcy traci charakter nieodpłatny, jeżeli zostało spełnione w celu uzyskania świadczenia ekwiwalentnego, a więc równoważnego wartościowo z przedmiotem darowizny.

Z kolei umowa dożywocia wymaga zobowiązania się właściciela nieruchomości do przeniesienia jej własności na nabywcę, który w zamian za to zobowiązuje się zapewnić zbywcy lub osobie mu bliskiej dożywotnie utrzymanie (art. 908 § 1 i 3 k.c.). Jest to zatem umowa wzajemna, dwustronnie zobowiązująca, a przy tym odpłatna, co oznacza, że świadczenie jednej strony umowy znajduje swój odpowiednik w świadczeniu drugiej strony. W przypadku umowy o dożywocie zbywca nieruchomości (dożywotnik) uzyskuje określone świadczenie służące w zasadzie zaspokojeniu jego potrzeb w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych (zob. wyrok SN z 9 maja 2008 r., III CSK 359/07). Świadczenie dożywotnika ma więc swój odpowiednik (równoważnik) w świadczeniu nabywcy nieruchomości. Nie ma przy tym znaczenia dla kwestii odpłatności to, czy świadczenie nabywcy odpowiada dokładnie wartości nieruchomości.

Zawarta przez strony umowa winna być wykładana zgodnie z regułami wyrażonym w art. 65 § 1 k.c., a stosownie do tego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Natomiast § 2 tego przepisu stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia oświadczeń woli złożonych przy zawarciu umowy nie może bazować na samym tylko jej tekście, nawet jeśli tekst ten zostanie utrwalony w formie aktu notarialnego. Należy mieć również na uwadze, iż w rozpoznawanej sprawie strony określiły w przedmiotowej umowie, że zawierają „umowę darowizny”, co nie może zostać potraktowane jako swoista „kwalifikacja” czynności przez same strony, a tym bardziej posiadająca znaczenie wiążące dla sądu (por. wyrok SN z 20 października 2006 r., IV CSK 172/06). Jednak element ten podlega uwzględnieniu w ramach wykładni oświadczenia woli i nie jest dla niego obojętny, gdyż stanowi dla sądu wskazówkę istotną dla ustalenia znaczenia i celu oświadczeń woli. W takim, ale też tylko sensie, sąd winien mieć na uwadze nazwę umowy użytą przez strony, pamiętając o tym, że zawsze cel uzgodniony w konkretnej umowie ma pierwszeństwo przed celem typowym oraz, że nazwa nadana umowie przez strony nie decyduje o jej charakterze.

Jak wskazano wyżej, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie wykładnia treści przedmiotowej umowy nie pozwala na przyjęcie, iż wolą stron było nawiązanie między nimi węzła zobowiązaniowego w postaci umowy o dożywocie. Takiej bowiem kwalifikacji sprzeciwia się po pierwsze, brak jednoznacznego wskazania w umowie, że przeniesienie przedmiotu darowizny (udziału w gospodarstwie rolnym wraz z ciągnikiem) następuje „w zamian” za świadczenia, opisane w § 6 umowy, wręcz przeciwnie w umowie wyraźnie wskazane jest, iż powódka „daruje” udział w przedmiotowym gospodarstwie. Zawarte w akcie notarialnym oświadczenia (klausule umowne) pozwanego co do nieodpłatnego ustanowienia na nabytej nieruchomości dożywotniej osobistej służebności mieszkania, zapewnienia dożywotniej opieki osobistej, prawa swobodnego poruszania się po obejściu oraz wyprawienia pogrzebu, są dodatkowymi postanowieniami umownymi, nie zaś zobowiązaniami w zamian których, właściciel zobowiązał się do przeniesienia własności na nabywcę. Podkreślić należy, iż to pozwany wyraził wolę ich ustanowienia i uczynił to, co do zasady w sposób nieodpłatny, nie były to zaś obowiązki nałożone na niego przez powódkę. Po drugie, okoliczność,

że świadczenia zobowiązanych, określone w § 6 umowy, nie spełniają wszystkich wymogów, aby można było je uznać za służące zaspokojeniu potrzeb zwykłej osoby w taki sposób, że nie musi już przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, skoro nie obejmują one tak fundamentalnych dla utrzymania życia spraw, jak wyżywienie i ubranie. Po trzecie wreszcie, same strony nadały tej czynności prawnej nazwę „umowa darowizny” i tak konsekwentnie ją traktowały, o czym najlepiej świadczy fakt, zawarcie w przedmiotowej umowie stosownych postanowień charakterystycznych dla umowy darowizny. Z samego faktu niezaprzeczenia przez pozwanego w toku całego postępowania, że strony nie łączyła umowa dożywocia, nie sposób wyciągać wniosku, jak uczynił to Sąd Rejonowy, co do charakteru prawnego zawartej przez strony umowy.

Istnieją zatem istotne podstawy do przyjęcia, że świadczenie darczyńcy było w subiektywnym odczuciu stron bezpłatne, tzn. niezależne od uzyskania korzyści w postaci świadczeń z § 6 umowy, zaś zamiarem darczyńcy było przysporzenie korzyści obdarowanemu kosztem własnego majątku. W tej sytuacji, skoro strony zawarły umowę darowizny, a pozwany obciążył swoją nieruchomości służebnością osobistą na rzecz powódki, nie jest możliwe zastosowanie instytucji prawnej, przewidzianej w art. 913 k.c., charakterystycznej dla umowy dożywocia, która nie została przez strony zawarta. Również przepisy kodeksu cywilnego o służebności osobistej nie przewidują możliwości zamiany świadczeń dożywotnich na rentę z inicjatywy uprawnionego do dożywocia. Z tego powodu powództwo T. S. (1) winno być oddalone w całości.

Orzeczenie o kosztach procesu za obie instancje znajduje uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c. Powódka przegrała proces w całości, winna więc zwrócić poniesione przez pozwanego koszty procesu, ograniczone w niniejszej sprawie do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika.